

Warszawa 18 lutego 2021 roku

Paweł Bombik
ul. Polnej Róży 9 m 42
02-798 Warszawa
email: pebe.pawel.bombik@gmail.com
tel.: +48 602 38 70 60

**Do: Członkowie Naczelnej Rady Łowieckiej
Polskiego Związku Łowieckiego**

Szanowni Państwo,

Po piętnastu latach pracy w redakcji „Łowca Polskiego” na podstawie art. 52 par. 1 punkt 1 kodeksu pracy 29 kwietnia 2019 roku nowo powołany zarząd spółki zwolnił mnie dyscyplinarnie. Nie znajdując w tej decyzji żadnych podstaw, 17 maja 2019 roku, odwołałem się do Sądu Rejonowego w Warszawie.

Jednocześnie, za pośrednictwem mojego pełnomocnika zwróciłem się do spółki „Łowiec Polski” z inicjatywą polubownego rozwiązania sporu. Niestety, rozmowy te nie przyniosły spodziewanego rezultatu, a ich przebieg jednoznacznie świadczył o złej woli ówczesnego zarządu spółki i jej pełnomocników. Dość powiedzieć, że wobec skandalicznych prób grożenia mi postępowaniem karnym w toku sporu, złożyłem skargę do Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie na postępowanie pełnomocnika spółki – postępowanie to jest w toku.

Pragnę poinformować, że 29 stycznia 2021 roku zapadł prawomocny wyrok oddalający apelację i utrzymujący w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, na podstawie którego zostałem przywrócony do pracy. 4 lutego 2021 roku zgłosiłem się do pracy w siedzibie spółki „Łowiec Polski” – a moje zgłoszenie zostało przyjęte przez likwidatora spółki, który skierował mnie do pracy zdalnej.

Stan faktyczny nie budzi żadnych wątpliwości, dlatego 4 lutego 2021 roku przekazałem pracodawcy wezwania do zapłaty należnych mi w związku z wyrokiem sądu zwrotu kosztów procesu, należnego wynagrodzenia oraz do odszkodowania, czyli do naprawie-

nia szkody jaką spowodowało rozwiązanie mojej umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym – uznane przez sąd za bezprawne i bezpodstawne. Spółka zwróciła mi koszty postępowania przed sądem, jednak mimo upływu wyznaczonego przeze mnie terminu (przedłużonego potem dwukrotnie na prośbę likwidatora spółki) moje pozostałe roszczenia wciąż pozostają niezaspokojone, w związku z tym zmuszony zostałem do podjęcia kolejnych kroków w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym.

W mojej ocenie działania obecnego kierownictwa prowadzą do mnożenia nieuzasadnionych kosztów po stronie spółki „Łowiec Polski” i Polskiego Związku Łowieckiego. Bezprawność i bezpodstawność sposobu rozwiązania mojej umowy o pracę (bezsprzecznie potwierdzona przez sąd) od samego początku tego sporu była w mojej ocenie oczywista, a mam podstawy, by twierdzić, że w ten sam sposób oceniał ją również ówczesny zarząd spółki „Łowiec Polski” w osobach Pawła Budzyńskiego i Ryszarda Buńki oraz ich pełnomocnicy.

Zupełnie niezrozumiałe dla mnie są działania i zaniechania podejmowane przez spółkę „Łowiec Polski” w toku naszego sporu przed sądem – wśród nich zignorowanie wezwania sądu pierwszej instancji do złożenia odpowiedzi na mój pozew, zignorowanie wezwania sądu do przedstawienia do akt sprawy dokumentów mojego zatrudnienia, niestawiennictwo pełnomocnika spółki na rozprawie, nieusprawiedliwione niestawiennictwo świadków na wezwanie sądu, przeciąganie terminów, składanie wadliwych dokumentów, czy wreszcie marnowanie środków finansowych na czynności, których celem było przeciągnięcie sporu. Wszystko wskazuje na to, że obecne władze spółki i jej organy pozostają na tym samym kursie, mnożąc kolejne koszty i czynności i nie zważając na treść zapadłego wyroku i jego konsekwencje wyznaczone przepisami prawa.

Jestem zdumiony brakiem nadzoru wobec działań zarządu spółki ze strony organów nadzoru. Tym bardziej, że już 12 czerwca 2019 roku zwróciłem się przez mojego pełnomocnika do zarządu spółki, Rady Nadzorczej spółki (jako organu nadzoru względem zarządu spółki), Zarządu Głównego PZŁ (jako zgromadzenia wspólników spółki) oraz Naczelnej Rady Łowieckiej (jako organu nadzoru wobec ZG PZŁ), zwracając uwagę na bezprawność podejmowanych wobec mnie działań. Niestety, pisma te pozostały bez żadnej odpowiedzi...

Wątpliwości te potęgowane są w świetle analizy działalności ostatniego zarządu spółki oraz wyjątkowej niedbałości w realizacji procesu likwidacyjnego przez walne zgromadzenie wspólników, a więc ZG PZŁ. Wystarczy przeanalizować dokumenty zgromadzone w aktach rejestrowych spółki, by nabrać poważnych wątpliwości co do kompetencji osób odpowiedzialnych za interesy spółki, a tym samym sprawujących opiekę nad majątkiem PZŁ – wątpliwości potwierdzonych przez sąd KRS w licznych decyzjach o od-

rzuceniu składanych wniosków, wezwań do uzupełnienia braków, postępowań przymuszających do ujawnienia informacji, i wreszcie zainicjowanego przez sąd KRS zawiadomienia do prokuratury oraz postępowania prowadzonego przez organy administracji skarbowej.

Zgromadzony przeze mnie materiał wskazuje na liczne działania i zaniechania, które w mojej ocenie są działaniami na szkodę spółki „Łowiec Polski” i jej właściciela Polskiego Związku Łowieckiego w postaci m. in.: naruszenia przepisów ustawy o rachunkowości, kodeksu handlowego, ustawy o ochronie danych osobowych, a także statutu spółki, Statutu PZŁ i ustawy Prawo łowieckie, zaniedbań organów spółki przejawiających się brakiem nadzoru, powodujących powstanie szkody w obrocie gospodarczym.

Ocenę opisanej sytuacji pozostawiam adresatom mojego listu, czyli członkom najwyższego organu Polskiego Związku Łowieckiego. Jestem myśliwym i członkiem PZŁ więc za swój obowiązek uważam poinformowanie o zaistniałej sytuacji. Mam nadzieję, że posiadając odpowiednie kompetencje statutowe, będziecie Państwo mogli uzyskać wyczerpujące wyjaśnienia wobec zaprezentowanych przeze mnie wątpliwości. W razie jakichkolwiek dodatkowych pytań pozostaję w tej kwestii do Waszej dyspozycji.

Z poważaniem,



Paweł Bombik